

Sygn. akt V ACa 312/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2017r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irena Piotrowska
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w P.

przeciwko Zarządcy masy sanacyjnej (...) Spółki Akcyjnej w restrukturyzacji w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 2 lutego 2017r., sygn. akt XIII GC 561/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Irena Piotrowska	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
----------------------	----------------------	-----------------------------

Sygn. akt V ACa 312/17

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w P. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w K. (obecnie pozwany (...) Spółki Akcyjnej w restrukturyzacji w K.) domagała się zapłaty kwoty w wysokości 207.222,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 marca 2015 r. oraz zwrotu kosztów procesu.

Na uzasadnienie podała, iż wraz ze stroną pozwaną jest uczestnikiem rynku bilansującego. Roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie dotyczy nierozliczenia przez (...) S.A. nieuzasadnionej i uzyskanej bezpodstawnie kosztem powódki korzyści majątkowej na skutek nieprawidłowości w bilansowaniu handlowym na rynku bilansującym w okresie od stycznia 2012 r. do stycznia 2013 r. Powódka wskazała, iż rynek bilansujący jest mechanizmem technicznym, przy pomocy którego dochodzi do zrównoważenia łącznej podaży energii w ramach krajowego systemu elektroenergetycznego, która jest wytwarzana w danej chwili, z łącznym popytem na energię elektryczną wynikającym z zapotrzebowania na nią przez odbiorców, w celu zapewnienia ciągłości dostaw. Operatorem centralnego mechanizmu bilansowania handlowego jest operator systemu przesyłowego, tj. (...) S.A. W ramach rynku bilansującego uczestniczy operator systemu przesyłowego, operatorzy systemów dystrybucyjnych, wytwórcy energii, odbiorcy energii, przedsiębiorstwa obrotu, operatorzy handlowi i operatorzy handlowo – techniczni. Podmiot odpowiedzialny za bilansowanie handlowe jest uczestnikiem rynku bilansującego. Powódka wskazała, że jest sprzedawcą energii elektrycznej, natomiast (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością świadczy usługi dystrybucji energii oraz jest operatorem systemu dystrybucyjnego elektroenergetycznego. Strona pozwana jest zaś podmiotem odpowiedzialnym za bilansowanie handlowe świadczącym usługi m.in. na obszarze działania (...) S.A., a ponadto sprzedawcą energii na rzecz swoich klientów przyłączonych do sieci. Powódka podkreśliła, iż w praktyce występują dwa rodzaje bilansowań: systemu dystrybucyjnego oraz systemu handlowego, opierające się na swoistych metodologiach obliczeń. Rozliczenia z tytułu bilansowania handlowego dokonywane są za pośrednictwem operatora centralnego mechanizmu bilansowania (...), który otrzymuje od operatora systemu dystrybucyjnego elektroenergetycznego (...) dane rozliczeniowo – pomiarowe przypisane poszczególnym podmiotom odpowiedzialnym za bilansowanie handlowe (...). (...) dokonuje porównania pomiędzy ilością energii wynikającą z umów sprzedaży, które (...) zgłosił do realizacji, a jej rzeczywistym zużyciem. Rozliczenie przez (...) transakcji na rynku bilansującym następuje w wymiarze ilościowym – wyznaczenie ilości dostaw energii na rynku bilansującym - i wartościowym – wyznaczenie należności wynikających z dostaw energii na rynku bilansującym. Powódka wskazała, że dane pomiarowe dla miejsc dostarczania energii elektrycznej rynku bilansującego są przekazywane przez (...) Operator do (...) za pośrednictwem Systemu (...) (tzw. W.). Zakres oraz terminy przesyłania tych danych szczegółowo reguluje umowa przesyłowa oraz postanowienia (...).

Powódka wskazała, że doszło do rozbieżności pomiędzy danymi przesyłanymi na potrzeby rozliczeń ze sprzedawcami energii oraz na potrzeby bilansowania handlowego, które były zaniżone w stosunku do ich realnych wartości. Spowodowane one były przyspieszonym wdrażaniem zasady (...) („(...)”), której celem jest umożliwienie odbiorcom końcowym swobodnego wyboru sprzedawcy energii, a za zmianą sprzedawców nie nadążały zmiany we wdrażaniu systemu informatycznego odpowiedzialnego za zautomatyzowaną i scentralizowaną realizację procesu zmian sprzedawcy. W praktyce powodowało to rozbieżności między danymi na potrzeby bilansowania handlowego, a tymi które strona pozwana otrzymywała na potrzeby fakturowania klientów. Brakujące jednostki energii pobierane były z rynku bilansującego, następnie (...) przekazywał sprzedawcy poprawną informację o ilości energii rozdystrybuowanej na rzecz jego klientów oraz błędną informację (...) co do ilości energii wykorzystywanej przez odbiorców danego (...). Na skutek powyższego powódce błędnie przypisywano pewną ilość brakujących jednostek energii. Z powodu powstałych rozbieżności powódka została obciążona należnościami za energię elektryczną rynku bilansującego, której nie pobrała dla swoich klientów, jak również sama nie zużyła. Uwzględniając parametry rynkowe wartość tej energii elektrycznej wynosi 207.222,79 zł. Kwota ta na rynku bilansującym błędnie została przypisana powódce i została przez nią uiszczona. W zaistniałych okolicznościach powódka podjęła działania w celu uzgodnienia zasad możliwej ugodowej korekty rozliczeń. Żądanie zgłoszone w pozwie powódka oparła na treści art. 405 k.c. i wskazała, iż strona pozwana jest wzbogacona o wartość energii, którą rzeczywiście pobrała z rynku bilansującego, a za którą nie została rozliczona przez (...). Wartość tejże energii niesłusznie została przypisana powódce, którą została obciążona przez (...) obowiązkiem zapłaty. Istota sporu sprawadza się zatem tego, że strona pozwana na skutek nieprawidłowości w rozliczaniu danych pomiarowych wynikających z gwałtownego wzrostu w 2012 r. zaznaczenia tzw. rynku (...) uzyskała

wzbogacenie, którego uzyskać nie powinna. Brak uzasadnienia dla takiej korzyści wynikał z faktu, że strona pozwana pobrała energię z rynku bilansującego, którą następnie sprzedawała swoim klientom i osiągnęła tego zysk, natomiast koszt zakupu tej energii poniosła powódka. Tym samym doszło do jej zubożenia.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 stycznia 2013 r. powstały rozbieżności w danych rozliczeniowo – pomiarowych, na skutek których wystąpiła różnica pomiędzy ilością energii elektrycznej jaką (...) Operator wskazał pozwanej, a ilością energii wskazaną w informacji do (...) jako ilość energii pobranej przez klientów pozwanej, dla którego pozwana pełniła funkcję odpowiedzialnej za bilansowanie handlowe. Różnica jest bezsporna i wynosiła 207.222,79 zł. Strona pozwana wyraźnie zakwestionowała podstawę roszczenia powódki, wskazując, iż wbrew jej twierdzeniom, nie jest bezpodstawnie wzbogacona. (...) Operator w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 stycznia 2013 r. przekazał do (...) nieprawidłowe dane pomiarowo – rozliczeniowe. Powódkę z (...) łączy umowa o świadczenie usług przesyłania energii elektrycznej, na podstawie której prowadzone są także rozliczenia z tytułu bilansowania handlowego. Na skutek błędów (...) Operator we wskazanym okresie (...) dokonywało obciążeń kosztami wynikającymi z bilansowania handlowego w niewłaściwej wysokości i dotyczyło to zarówno powódki, jak i strony pozwanej. Skoro zatem powódka jest związana umową z (...), to w chwili, gdy została obciążona kwotą dochodzoną pozwem i dokonała jej płatności, to po jej stronie zaktualizowało się roszczenie z tytułu nienależytego wykonania umowy przez (...), który obciążył powódkę kosztami energii elektrycznej rynku bilansującego w zawyżonej wysokości. Nie doszło zatem do zubożenia powódki, bowiem środki pieniężne zostały zmienione na roszczenie względem (...). Nieprawdą jest, że powódka ze względu na treść Instrukcji Ruchu i Eksploatacji Sieci Przesyłowej nie może na drodze sądowej dochodzić roszczeń względem (...). Jednakże nawet gdyby przyjąć, iż zastosowanie powyższego środka prawnego byłoby niemożliwe, to powódka przecież doznała szkody na skutek nienależytego wykonania umowy przez (...) Operator, który to podmiot przekazał nieprawidłowe dane pomiarowo – rozliczeniowe do (...).

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł tytułem kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Strony postępowania są podmiotami zajmującymi się sprzedażą oraz dystrybucją energii, a tym samym są uczestnikami rynku bilansującego. Pomiędzy stronami bezspornym było, iż w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 stycznia 2013 r. na skutek wdrażania nowych zasad dystrybucji energii elektrycznej doszło przejściowych komplikacji w systemie rozliczeniowym. Na skutek zaistniałych błędów powódka niesłusznie została obciążona podwyższoną opłatą z tytułu energii, której w istocie nie pobrała z rynku bilansującego, a w konsekwencji nie zużyła. W rzeczywistości dodatkowe jednostki energii elektrycznej zostały pozyskane i rozdystrybuowane przez stronę pozwaną. Dane dotyczące wykorzystanych przez poszczególne podmioty jednostek energii elektrycznej przekazywane były przez (...) Operator do (...) za pośrednictwem Systemu (...) (tzw. W.). (...) Operator był jednocześnie bezpośrednim kontrahentem powódki, którego to czynności w istocie doprowadziły do przypisania powódce poboru energii, której w rzeczywistości nie pozyskała ani nie wykorzystwała, a w konsekwencji do zapłaty przez powódkę na rzecz (...) Operator spornej kwoty.

Spór sprowadzał się do ustalenia, czy powódka może skutecznie dochodzić względem pozwanej roszczenia opartego na przepisach dotyczących instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. Nie ulegało wątpliwości, że to błąd bezpośredniego kontrahenta powódki, a to błąd (...) Operator, doprowadził do zapłaty przez powódkę kwoty dochodzonej pozwem.

Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za niezasadne. Opowiedział się za subsydiarnym charakterem tego roszczenia i wskazał, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wtedy, gdy brak jest innego środka prawnego umożliwiającego przywrócenie równowagi majątkowej bez prawnego uzasadnienia. Instytucja bezpodstawnego wzbogacenia, uregulowana w art. 405 k.c. i następne, ma niejako charakter ostateczny, co oznacza, że jest możliwa do zastosowania jedynie w sytuacji braku istnienia po stronie uprawnionej innego roszczenia realizującego jej prawo

podmiotowe. Sensem funkcjonowania tej instytucji jest zabezpieczenie uprawnionemu możliwości zrealizowania swojego prawa, kiedy nie może to nastąpić w wyniku zastosowania żadnego innego roszczenia. Jednocześnie powód nie może powoływać się na bezpodstawne wzbogacenie w sytuacji, gdy, co prawda w chwili wytoczenia powództwa nie posiada już skutecznego środka prawnego dla realizacji swojego prawa, ale posiadał go uprzednio i na skutek swojej bezczynności utracił (np. ze względu na przedawnienie). Bezpodstawne wzbogacenie w rozumieniu art. 405 k.c. zachodzi wówczas, gdy w rezultacie określonej sytuacji następuje wzbogacenie jednej osoby kosztem innej osoby, czyli gdy powstaje zależność pomiędzy uzyskaniem korzyści majątkowej przez wzbogaconego a uszczerbkiem majątkowym doznany przez zubożonego.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż poniesiony przez powódkę uszczerbek finansowy nastąpił wskutek okoliczności, za które pozwana niewątpliwie nie ponosi odpowiedzialności. Strona pozwana ze względu na charakter wykonywanej działalności nie spowodowała błędów w systemie pomiarowo – rozliczeniowym. Strona pozwana przyznała, że pobrała większą ilość energii pochodzącą z rynku bilansującego, jednakże uszczerbek materialny powódki powstał w wyniku nienależytego wykonania zobowiązania przez jej własnego kontrahenta. Na skutek jego błędu rozliczeniowego doszło do obciążania powódki wyższą opłatą za energię elektryczną. Z tego względu powódka powinna zatem w pierwszej kolejności skierować roszczenie względem swego kontrahenta, z którym to wiązała ją niewątpliwie więź o charakterze obligacyjnym, a nie względem strony pozwanej w niniejszej sprawie.

Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, iż z przepisów określających funkcjonowanie rynku bilansującego wynika, że termin kierowania roszczeń względem (...) z tytułu ewentualnych błędów w dokonywanych rozliczeniach energetycznych upłynął wówczas, gdy powódka dowiedziała się o fakcie nadpłaty za energię, której w rzeczywistości nie pobrała oraz o fakcie, że to strona pozwana jest w istocie beneficjentem, nie oznacza, że zasadnym jest skierowanie względem strony pozwanej roszczenia opartego na treści art. 405 i n. k.c.

Skoro strona pozwana nie spowodowała w żaden sposób zaistniałej sytuacji, to Sąd wobec niespełnienia przesłanek określonych w art. 405 k.c. oddalił powództwo jako bezzasadne oraz nieudowodnione.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, która domagała się jego zmiany poprzez zasądzenie kwoty 207.222,79 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania.

Powódka zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez stwierdzenie, że strony zajmują się sprzedażą i dystrybucją energii elektrycznej, że strona powodowa dokonała zapłaty dochodzonej należności na rzecz (...) Operator, że upłynął termin do kierowania roszczeń przez powódkę w stosunku do (...), że istnieje stosunek umowy, który wyłączałby zbieg roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Nadto strona powodowa argumentowała, iż Sąd Okręgowy wadliwie zastosował art. 405 k.c. oraz art. 414 k.c.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie odniosła zamierzonego skutku.

Podkreślić należy, że okoliczności faktyczne sprawy nie były sporne między stronami. Powódka opisała w sposób szczegółowy zasady działania rynku bilansowego energii elektrycznej, co pozwana przyznała, a Sąd Okręgowy zacytował w opisie stanowiska powódki. Okoliczności te zatem stały się niewątpliwie podstawą orzekania.

Przyznać należy stronie powodowej rację, że w rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wadliwie wskazał, iż strony zajmują się zarówno sprzedażą energii, jak i jej dystrybucją, wobec czego sprostować należy, że działalność tych podmiotów sprowadza się do sprzedaży energii, a nie dystrybucji. Rację ma też skarżąca, że kwotę 207.222,79 zł, o

którą ostatecznie toczy się spór, powódka uiszcza na rzecz operatora systemu przesyłowego, czyli (...) S.A., a nie na rzecz (...), czyli (...) Sp. z o.o.

Nie istniał również spór między stronami, że obowiązująca ich w ramach zawartych umów na rynku bilansującym Instrukcja (...)S.A. – Bilansowanie systemu i zarządzanie ograniczeniami systemowymi, nie zamykała powódce drogi do dochodzenia roszczeń wobec swojego kontrahenta ((...)) po upływie określonego terminu. Sąd Okręgowy nie miał podstaw do poczynienia takiego kategorycznego stwierdzenia, gdyż nie badał treści łączącej powódkę z (...) S.A. umowy w tym zakresie i nie czynił żadnych ustaleń. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jedynie odwołał się do argumentacji powódki, że nie ma już możliwości dokonywania zmian w systemie bilansowania handlowego. Argumentacja powódki zmierzała jednak nie tyle do wykazywania, że żadne roszczenie cywilnoprawne jej nie służy ze względu na upływ określonego czasu, ale, iż przewidziany sposób dokonywania poprawek (korekt) w systemie rozliczeń handlowych jest ograniczony czasowo. Nie można zatem dojść do wniosku, że termin kierowania roszczeń z tytułu ewentualnych błędów w rozliczeniach upłynął już w chwili zorientowania się przez powódkę o zaistniałych błędach powodujących obciążenie jej nadmierną wartością zużytej energii elektrycznej, bo podstaw faktycznych do takiego stwierdzenia nie było.

Natomiast konstatacja Sądu Okręgowego, że istniał stosunek umowny, który wyłączałby zbieg roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, nie należy do sfery ustaleń faktycznych, ale stanowi ocenę prawną, której jednak ewentualną wadliwość nie sposób oceniać przez pryzmat art. 233 § 1 k.p.c.

Obie strony postępowania funkcjonują w mechanizmie bilansowania energii elektrycznej. Zarys funkcjonowania tego rynku reguluje ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. prawo energetyczne. W jego ramach obie strony zawarły umowy z podmiotem pełniącym funkcję operatora systemu przesyłowego (operatora centralnego mechanizmu bilansowania), czyli (...) S.A. Poza zapewnieniem sprzedawcom energii puli dostaw energii na określonym rynku, (...) S.A. dokonywało rozliczeń pobranej energii przez danego sprzedawcę, a więc obu pozwanych, odbiorcom końcowym. Zestawienia ilości energii zużytej przez konkretnego sprzedawcę wykonywał operator systemu dystrybucji, czyli (...) Sp. z o.o. (...) ma zawarte umowy z każdą ze stron postępowania oraz z (...). Na skutek dokonania wadliwego zestawienia zużycia energii elektrycznej przez strony sporu, które to zestawienie wykonała (...) Sp. z o.o. i przekazała (...) S.A., (...) dokonał wadliwego rozliczenia za użytą energię. Pozwanej przekazał energię, za którą nie pobrał opłaty, natomiast powódkę zobowiązał do uiszczenia należności za energię, której nie dostarczyła. Działanie (...) było wykonywane w ramach umów łączących tego operatora z każdą ze stron. Zapłata dochodzonej należności nastąpiła na rzecz (...) i stanowiła wykonanie zobowiązania umownego przez powódkę wobec (...) S.A. Między stronami sporu nie istniał żaden stosunek zobowiązaniowy.

Rację ma zatem skarżąca, że nie sposób przyjąć, iż powódce przysługiwało roszczenie wobec pozwanej w ramach odpowiedzialności kontraktowej. A to co do zasady pozwalało na konstruowanie roszczenia ulokowanego w innym reżimie odpowiedzialności cywilnej, w tym na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia (art. 414 k.c.).

Wprawdzie według przeważającego w piśmiennictwie i judykaturze poglądu niedopuszczalny jest zbieg roszczeń z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania z roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, to jednak należy go odnieść do konstruowania zbiegu wewnątrz stosunków zobowiązaniowych. Nie ma natomiast przeszkód do dochodzenia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, o ile zostaną spełnione wszystkie przesłanki przewidziane w art. 405 i nast. k.c., wobec osoby pozostającej poza istniejącym i nienależycie wykonanym przez inną osobę stosunkiem zobowiązaniowym. To samo zdarzenie, którego skutkiem jest zubożenie i wzbogacenie może oznaczać jedną czynność faktyczną lub prawną, ale mogą także na nie składać się wzajemnie ze sobą powiązane czynności faktyczne lub prawne, dokonane nie tylko przez zubożonego i wzbogaconego, ale także przez osoby trzecie.

Ponieważ działanie powódki stanowiło wykonywanie świadczenia w ramach istniejącego stosunku prawnego (umowa wiążąca powódkę z (...)), to można je rozpatrywać jako szczególny przypadek bezpodstawnego wzbogacenia, czyli jako nienależne świadczenie (nie rozstrzygając w tym miejscu, czy na (...) S.A. ciążyłaby również odpowiedzialność z tytułu niewłaściwego wykonania umowy). Spełniająca świadczenie powódka nie była bowiem zobowiązana w zakresie,

w którym wykonała zobowiązanie pieniężne. Przy ocenie, czy miało miejsce świadczenie w ramach danego stosunku, rozstrzygające znaczenie powinien mieć punkt widzenia wierzyciela z tego stosunku, a mianowicie, czy może on na podstawie rozpoznawalnych okoliczności uważać dane działanie za świadczenie. (...) S.A. zażądała od powódki wykonania zobowiązania pieniężnego i odebrała go jako świadczenie jej należne. Była zatem odbiorcą świadczenia, tym bardziej, że o tej pozycji decyduje ocena obiektywna, a nie subiektywne przekonanie wierzyciela. Ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Jeżeli zachodzi ten szczególny przypadek, to nie wchodzi w grę dochodzenie bezpodstawnego wzbogacenia na podstawie art. 405 k.c. Kondycja przewidziana w art. 410 § 2 k.c. przysługuje między stronami świadczenia, tj. stosunku będącego przyczyną prawną (causą przysporzenia), a nie stosunku, w ramach którego doszło do przysporzenia obejmującego przedmiot świadczenia.

Rozumowanie powódki sprowadza się do układu bardziej złożonego. Uznała bowiem, że wykonując swoje świadczenie w ramach łączącej ją umowy z (...) pozwana stała się odbiorcą przysporzenia. Pozwana nie była bowiem z pewnością odbiorcą świadczenia. Aby uznać osobę inną niż odbiorcę przysporzenia za odbiorcę świadczenia, musi ona albo spowodować przysporzenie albo co najmniej można mu przypisać, według obiektywnej oceny, stworzenie pozoru spowodowania przysporzenia. Przysporzenie pozwanej miałyby spowodować działanie (...). „Przysporzenie” to dotarło jednak do pozwanej w ramach wykonywanej umowy zawartej pomiędzy (...) S.A. i pozwaną. Przysporzenia takiego można by się dopatrywać w udostępnieniu pozwanej energii elektrycznej, za którą (...) S.A. nie zażądała do tej chwili zapłaty. Pobranie tej energii przez pozwaną nie nastąpiło jednak bez podstawy prawnej, wręcz przeciwnie, umożliwienie sprzedaży tej energii ostatecznym odbiorcom pozwanej leżało w zakresie obowiązków (...) S.A. Nawet jeśli uznamy, że w zaniechaniu (...) S.A. pobrania należnej opłaty od pozwanej stanowiło wypadek niewłaściwego wykonania umowy, to nadal należy stwierdzić, że zachowanie obu stron tej umowy wchodziło w ramy łączących je stosunków prawnych. A to przesądza o istnieniu podstawy prawnej do uzyskania przez pozwaną również tej części energii elektrycznej, za którą zapłaty od niej nie zażądano. W takim razie nie sposób mówić, że do wzbogacenia pozwanej doszło bez podstawy prawnej (art. 405 k.c.).

Decydującego znaczenia nie nabiera okoliczność podnoszona przez stronę powodową, że (...) nie dochodziła dotąd i nie zamierza dochodzić należności za określoną ilość energii elektrycznej, gdyż w systemie bilansowania handlowego u podmiotu tego nie występują żadne ubytki, które spowodowałyby konieczność kierowania żądań do pozwanej. Sytuacja taka ma jednak miejsce wskutek tego, że powódka nie kierowała żadnych żądań do swojego kontrahenta o zwrot nienależnie uiszczonych należności za energię elektryczną. Sytuacja ta może jednak ulec zmianie, gdy takie, zwłaszcza skutecznie, żądanie zostanie zgłoszone. Teoretycznie bowiem rzecz ujmując, na pozwanej nadal ciąży obowiązek zapłaty za pobraną z rynku bilansującego energię elektryczną. Uprawnionym podmiotem do zgłoszenia takich żądań finansowych jest (...), który tę energię pozwanej udostępnił i który ma prawo pobierać za to od sprzedawców należności. Ten bowiem wyłącznie podmiot jako centralny operator mechanizmu bilansowania jest w stanie określić, czy, w jakiej ilości i w jakiej cenie pozwana pobrała energię z tego rynku. Jak było zresztą wskazywane w postępowaniu, (...) miała możliwość wykonania korekty w systemie celem poprawnego rozliczenia (...) za zużytą przez ich odbiorców energię. Nie wykonała tego, gdyż system pozwala na takie korekty tylko w określonym czasie, a w czasie tym podmioty nie zorientowały się, że do pomyłek doszło i do skali tych pomyłek. Potwierdza to stanowisko pozwanej, że to właśnie za pośrednictwem (...) powinno nastąpić poprawne rozliczenie zużycia energii, jeśli do błędów w rozliczeniu doszło.

W przypadku świadczenia nienależnego (art. 410 k.c.) nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (accipiensa), jak również, czy majątek spełniającego świadczenie (solvensa) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą też spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej, stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W przypadku jednak bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.) wartość wzbogacenia i zubożenia ocenia się na dzień wyrokowania. Przedmiotem badania nie jest zatem wartość

spełnionego świadczenia, jak w poprzednim wypadku. Powódka natomiast określa wartość swojego zubożenia i jednocześnie wartość wzbogacenia pozwanej jedynie przez pryzmat wysokości swojego nienależnego świadczenia.

W zupełności zgodzić się należy ze skarżącą, że żadne roszczenie oparte na przepisach art. 405 i n. k.c. nie jest uzależnione od stwierdzenia zawinienia „sprawcy” przysporzenia, co jednak pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż przesłanka ta nie stała się podstawą odmowy uwzględnienia powództwa.

Powyższe rozumowanie prowadzi do wniosku, że stronie powodowej nie przysługują w stosunku do pozwanej roszczenia oparte na art. 405 lub art. 410 k.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę powodową jako stronę przegrywającą. Powódka została zobowiązana do zwrotu pozwanej poniesionych przez nią kosztów, na które złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 8.100 zł. Wysokość tego wynagrodzenia określono w myśl § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Aleksandra Janas SSA Irena Piotrowska SSA Olga Gornowicz-Owczarek